

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 82 (806)

Białystok, środa 7 kwietnia 1954 r.

A Cena 20 gr.

DOBRZE SPISUJĄ SIĘ WARSZAWSKY MURARZE

Setki nowych mieszkań otrzymali mieszkańcy stolicy w I kwartale

Dalsza poprawa jakości wykonywanych robót

WARSZAWA. Ciężki był okres I kwartału dla warszawskiego zagłębia budowlanego. Tegie i nagłe mrozy przerywały wielokrotnie prace murarskie, betonarskie i inne na stołecznych budowach. Mimo przerwy w pracy, załogi poszczególnych zjednoczeń budownictwa miejskiego, podległych Centr. Zarz. Bud. Miejskiego Warszawa, oddały w I kwartale br. mieszkańcom stolicy 1.782 izby mieszkalne oraz szereg obiektów socjalno-bytowych i użyteczności publicznej.

Największą liczbę izb przekazało ZBM-2 na Muranowie. Na zaplanowane 443 izby budowniczy przekazali tu 464 izby. W pięknej zabudowie dzielnic staromiejskiej załogi budowlane oddały do użytku 230 izb, a na MDM-ie i osiedlu Słelce — 213. Na Kole, Bielanych i Miłowie ZBM-1 oddało łącznie 362 izby.

Prócz izb mieszkalnych przekazano w ub. kwartale liczne obiekty socjalne i użyteczności publicznej. Na o-

siedlu mieszkaniowym Grochów III oddany został złobek, a na osiedlu Grochów II — przedszkole. Najmłodszy mieszkaniec osiedla na zachodnim zapleczu Nowego Świata otrzymał duży złobek i przedszkole. Nowe złobki powstały także na MDM-ie i na Ochocie. Osiedle Praga II wzbogaciło się nie tylko o wiele nowych izb, ale i o Dom Matki i Dziecka. Na MDM-ie ZBM-6 przekazało 2 ośrodki zdrowia przy ul. Mokotowskiej i Pięknej. Na Muranowie oddano do użytku 2 lokale, w których otwarte zostaną restauracja i kawiarnia.

Po wielu poprawkach i

przeróbkach, dokonywanych na zlecenie inwestora i użytkowników, ZBM-1 przekazało w ostatnich dniach już w stanie gotowym Teatr na Żoliborzu.

Amatorów sportów wodnych ucieszy na pewno rowa przystań wioślarska LPZ nad Wisłą, którą przekazali ostatnio robotnicy ZBM-7.

Dla użytku handlu spożywczego warszawscy budowlani przekazali w I kwartale br. 48 lokalów; najwięcej na MDM-ie i osiedlu Słelce.

Pierwszy kwartał br. w budownictwie warszawskim przyniósł pewną poprawę pod względem jakości wykonywanych robót.

POŁOŻYĆ KRES POLITYCE TWORZENIA BŁOKÓW WOJENNYCH!

Burzliwe demonstracje na Zachodzie przeciwko „armii europejskiej“

Zebrania obrońców pokoju we Francji, Włoszech i Anglii



Na zdjęciu: Demonstracja studentów na ulicach Paryża. Fot. — GAF

PARYŻ. — W niedzielę 4 kwietnia w 18 miastach Francji odbyły się zjazdy i zebrania na znak protestu przeciwko projektowi utworzenia „armii europejskiej“.

Zjazdy obrońców pokoju odbyły się m. in. w Strassburgu, Nicei, St.-Etienne, Clormont-Ferrand, Avignonie i innych miastach.

W Oullins odbył się zjazd obrońców pokoju departamentu Rhone, w którym wzięło udział przeszło 1.000 delegatów. Przybyli liczne delegacje z fabryk i zakładów pracy. Na zjeździe tym b. premier, mer Lyonu Edouard Herriot był reprezentowany przez swego zastępcę Vienney.

Vienney wygłosił „przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Stany Zjednoczone chcą pozabawić nas niezawisłości. Musimy porozumieć się z narodami Wschodu, które pragną pokoju, musimy położyć kres polityce tworzenia bloków wojennych“.

Około 2.000 delegatów wzięło udział w Nicei w zjeździe obrońców pokoju departamentu Alpes-Maritimes.

W Tulie obrońcy pokoju uchwalili rezolucję domagającą się unieważnienia układów z Bonn i Paryża oraz przywrócenia pokoju w Indochinach.

LONDYN. — W Londynie zakończyły się obrady konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zwolanej z inicjatywy Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju. Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych itp.

Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, która wzywa naród angielski, by zepołączył się wokół hasła: „Położyć kres zbrojeniom Niemiec, utrwalić pokój w Europie“.

Rezolucja stwierdza, że kontynuowanie rokowań między państwami odpowiada pragnie-

niom i interesom wszystkich narodów i jest zwycięstwem sił pokoju.

RZYM. — W niedzielę 4 kwietnia w teatrze „Excelsior“ odbyło się zebranie bojowników o pokój, na którym senator komunistyczny Sereni wygłosił przemówienie, poświęcone walce o pokój we Włoszech. W przemówieniu swym Sereni ostro potępił układ o „europejskiej wspólnoty obronnej“ i wzywał wszystkich bojowników pokoju do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko groźbie nowej wojny.

Demonstracje przeciwko układowi o „europejskiej wspólnoty obronnej“ odbyły się także w Anceno, Reggio Emilia, Palermo, Genui i innych miastach.

W Genui proklamowano „Tydzień walki przeciwko układowi o „europejskiej wspólnoty obronnej“.

Kolejarze Florencji na zebraniu protestacyjnym uchwalili rezolucję żądającą zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Podobne żądania wysunęły komitety obrony pokoju w Neapolu i Wenecji.

Oba parlamenty Niemiec powinny wspólnie wystąpić o zakaz broni atomowej

Propozycja W. Ulbrichta na IV Zjeździe SED

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Walter Ulbricht podczas obrad IV Zjazdu wysunął propozycję, aby Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej i parlament bński powołały wspólną uchwałę domagającą się zakazu broni atomowej i innej broni masowej zagłady. Tekst tej uchwały zostałby uprzednio uzgodniony przez oba parlamenty.

Mamy nadzieję — oświadczył Ulbricht — że propozycja wspólnego wystąpienia obu parlamentów znajdzie poparcie całej milijardowej pokój-



Zapał i chęć ZMP-owców powoła do czynu i starszych, którzy również przyłączyli się do realizacji tego zobowiązania. I tak np. w ubiegłą niedzielę wszyscy ZMP-owcy gremialnie segregowali ziemniaki w kopcach, przygotowując sadzeniaki, a wszyscy starsi członkowie spółdzielni roztrząsali obornik na polu.

Czyn spółdzielców z Chrabol dowodzi, że rozumieją oni, iż w czasie akcji siewnej droga jest każda chwila, każdy dzień. To decyduje bowiem o podniesieniu plonów z hektara. (hk)

Do siewów przystąpią już wspólnie

Coraz więcej chłopów dotychczas gospodarujących indywidualnie, wyraża chęć przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej. Szczególnie uchwała z dnia 3 lutego br., mówiąca o zwiększonej pomocy dla spółdzielni produkcyjnych, zachęca do gospodarki kolektywnej.

Ostatnio np. chłop z gromady Piaski w gminie Straduny w

powiecie elckim — widząc osiągnięcia pobliskich spółdzielni z Oracz i Stradun — wyraził chęć gospodarowania po nowemu. Chłopi tej gromady założyli spółdzielnię produkcyjną III typu, nazywając ją imieniem „Zwycięstwo“.

Jako pierwsi do spółdzielni wstąpili Aleksander Odolecki i Władysław Gadomer, którzy swym przykładem zachęcają do wstąpienia Pawła Łoży, Mariana Cybulę, Antoniego Sokółowskiego i innych.

Tak więc bzdury kułackie o wspólnych kółkach i o pracy na dzwonek — nie znalazły wiary u chłopów pracujących i w powiecie elckim powstała 69 z kolei spółdzielnia produkcyjna.

Do prac siewnych spółdzielcy z Piasiek przystąpili już wspólnie. Niewątpliwie Wydział Polityczny POM zwróci szczególną uwagę na nowopowstałą spółdzielnię, pomagając jej w sprawnym przeprowadzeniu pierwszych kolektywnych siewów. (GD)

* * *

W dniu 5 bm. powstała również spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Mikulicze w gminie Milejczyce, powiat siemiatycki. Jest to spółdzielnia III typu, której członkowie nadali nazwę „Czerwony Sztandar“. W dniu 5 bm. wybrano też zarząd spółdzielni. Przewodniczącym wybrano tow. Włodzimierza Wisienkę, który był delegatem na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W dniu wczorajszym dokonano już pomiarów gruntu, gdyż spółdzielcy chcą zaraz przystąpić do wspólnych siewów. (hk)

Józef Laskowski

zrzucił kułackie jarzmo

Czyż może być wymowniej szty przykład kułackiej przebiegłości nad ten, gdy 50-letni Józef Laskowski, który w parobków wziął sobie również 17-letniego Józefa Zochowskiego i 20-letniego Jana Zochowskiego, synów biedniaka, oraz za służącą Jadwigę Kozłowską, córkę małorolnego chłopca. Tym trzem nawet nie obiecywał dać po swej śmierci ziemi. Pracował bez tej obietnicy, tylko ko za marną strawę.

Bogacz, który posiadał 6 krów dojnych, 2 jałówki, 1 buhaja, 2 byczki, 1 cielę, 4 konie, 2 żrebacki, 9 świń, jedną maciorę, 3 tuczniki, masę owiec, drobiu i pszczoł oraz 50 hektarów dorodnej ziemi, „nie mógł“ zapłacić ludziom za pracę!

Lecz wreszcie pękła naciągająca struna. Na zebraniu gromadzkim wyzyskiwacz Józef Kostro został zdemaskowany. Wyzyskiwani przedefiniowali go w końcu bezmiar swojej krzywdy. W ich obronie stanęli członkowie partii, stanęli władze gminnej rady narodowej, stanęli mały i średniorolni chłopcy z Sienicy Świętej i zmuszono kułaka, by zapłacił co do grosza należność za pracę Kozłowskiej, Laskowskiemu i obu Zochowskim.

Nie będą już oni nigdy pracować za kułacki chleb. Na zebraniu ludzie przekonali ich, że praca ich ręk jest wszędzie potrzebna. I jeszcze tej wiosny, byli parobcy, kułaka Józefa Kostro jadą na Mazury, by tam zacząć siew łąk, wuj jak prawdziwi gospodarze ziemi, którą otrzymali od władzy ludowej.

Ostatnie
WIADOMOŚCI

na str. 6

Na stronie 2

zamieszczamy tabelę opłat za usługi POM wykonywane w czasie wiosennej kampanii siewnej.

Delegacje zagranicznych cyrków w Warszawie

WARSZAWA. — Po zamknięciu Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Cyrkowej we Wrocławiu, członkowie delegacji węgierskiej i czeskosłowackiej, przybyłych na tę wielką imprezę, odwiedzili Warszawę.

Delegację węgierską reprezentują: dyrektor państwowych cyrków na Węgrzech — Gusztav Erdős i artysta cyrkowy — Nandor Lukacs, delegację czeskosłowacką — dyrektor państwowych cyrków w Czechosłowacji — St. Vlcek i artysta cyrkowy — Rudolf Chrak.

W czasie pobytu w stolicy goście zwiedzili miasto oraz byli przyjęci przez wiceministra Kultury i Sztuki J. Wilczka.

CORAZ WIĘCEJ WCZASOWICZÓW

WIOSNA W KARKONOSZACH

Poprawiają się warunki w ośrodkach FWP

JELEŃSKA GÓRA. — Dolnośląskie ośrodki Funduszu Wczasów Pracowniczych wkraczają w sezon wiosenny. Codziennie do Szklarskiej Poręby, Karpacza, Świeradowa, Sosnowia i Przysieki pociąg i autobus przywożą setki ludzi pracy, którzy w podgórskich rejonach Karkonoszy spędzają swe wiosenne urlopy.

Wiele uwagi poświęca się obecnie dalszemu ożywieniu akcji kulturalno-rozrywkowej dla wczasowiczów. Wraz z nadejściem wiosny organizowane są w ośrodkach wycieczki do najbliższych okolic Karkonoszy. Organizowane są również wyjazdy wczasowiczów na przedstawienia teatralne do Jeleniej Góry.

Wiele uwagi poświęca się obecnie dalszemu ożywieniu akcji kulturalno-rozrywkowej dla wczasowiczów. Wraz z nadejściem wiosny organizowane są w ośrodkach wycieczki do najbliższych okolic Karkonoszy. Organizowane są również wyjazdy wczasowiczów na przedstawienia teatralne do Jeleniej Góry.

Z OBRAD IV ZJAZDU SED

NRD będzie nadal umacniać przyjaźń ze wszystkimi miłującymi pokój narodami

Przemówienie końcowe sekretarza Komitetu Centralnego SED — Waltera Ulbrichta

BERLIN. — 4 bm. na posiedzeniu IV Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht wygłosił przemówienie końcowe.

Walter Ulbricht podkreślił, iż krytyka i samokrytyka w czasie dyskusji nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego SED wykazały, że partia wyrosła, że prowadzi ona nieustanną walkę o to, co nowe i postępowe, przeciwko temu, co stare, obumierające, przeciwko wpływowi reakcyjnej ideologii burżuazyjnej.

Nigdy jeszcze ani jeden zjazd partii niemieckiej —

oświadczył Ulbricht — nie odbił się tak szeroko echem w całym Niemczech i na całym świecie, jak ten nasz Zjazd, na którym dyskutujemy nad sposobami pokojowego rozwiązania najdonioślejszych problemów narodu niemieckiego.

Wskazując na znaczenie oświadczenia rządu radzieckiego w sprawie stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną, W. Ulbricht podkreślił, że wszyscy patrioci niemieccy rozumieją jak wielką rolę ta decyzja rządu radzieckiego odegra w dziele utworzenia zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Decyzja ta dodaje siły patriotycznemu ruchowi w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim oraz przyczynia się do zbliżenia obu części Niemiec. Przed narodem niemieckim otwierają się nowe perspektywy utworzenia zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i równoprawnych z innymi państwami Niemiec.

Ulbricht przypomniał słowa depechy powiatowej KC KPZR do IV Zjazdu SED, stwierdzające, że Niemiecka Republika Demokratyczna, która prowadzi konsekwentnie i nieugięcie politykę pokoju i przyjaźni między narodami, zajęła godne miejsce w obozie pokoju i demokracji.

To oświadczenie Komitetu Centralnego KPZR — powiedział Ulbricht — jest dla nas wielkim zaszczytem. Prosimy towarzyszy: Mikołajana, Susłowa, Szepilowa i Smirnowa, aby przekazali Komitetowi Centralnemu KPZR wyrazy naszej wdzięczności za stałą, braterską pomoc i zaufanie.

Będziemy ze swej strony nieustannie umacniać przyjaźń między narodem niemieckim i radzieckim i będziemy jej strzegli jak źrenicy oka, ponieważ przyjaźń ta jest przesłanką zwycięstwa sił pokojowych narodu niemieckiego w walce o przywrócenie jedności naszej ojczyzny, o przekształcenie jej w państwo demokratyczne. Oświadczamy przedstawicielom bratnich partii, że wierzymy w zasadom międzynarodowemu proletariackiego budownictwa umacniać solidarność między narodami z klasą robotniczą wszystkich krajów i wnieść nasz wkład do wspólnej walki o pokój na całym świecie.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Ulbricht

wskazał na wypowiedzi licznych delegatów, którzy podkreślili wielkie osiągnięcia mas pracujących NRD w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. Osiągnięcia te dowodzą, że Niemiecka Republika Demokratyczna kroczy słuszną drogą i może osiągnąć jeszcze większe sukcesy w dziedzinie rozwoju swej gospodarki i podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Następnie Ulbricht omówił szczegółowo poruszone w dyskusji problemy dotyczące przemysłu, rolnictwa, zaopatrzenia ludności w żywność i artykuły powszechnego użytku.

Cytując słowa A. I. Mikołajana z jego przemówienia na Zjeździe SED, że historyczna misja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności polega przede wszystkim na tym, że powinna ona zawsze zawrócić naród niemiecki z drogi katastrof wojennych i skierować go na drogę rozwoju pokojowego, W. Ulbricht oświadczył:

Wykonanie tego zadania leży w interesie niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu niemieckiego. Dlatego też partia winna zadecydować

jeszcze bardziej wzmocnić z najszerszymi masami ludności pracującej.

Militaryzm niemiecki — oświadczył w zakończeniu W. Ulbricht — rozpętał dwie wojny światowe. Odkąd w Niemieckiej Republice Demokratycznej wykorzeniono militarizm, a w Niemczech zachodnich zaczął się rozwijać ruch oporu klasy robotniczej i wszystkich miłujących pokój ludzi przeciwko wzmocnieniu militarystyki — istnieje wszelkie możliwości zapobieżenia rozpętnaniu trzeciej wojny światowej.

Naród niemiecki pragnie przede wszystkim, aby cztery mocarstwa zawarły wreszcie traktat pokojowy z Niemcami i przyczyniły się do jak najszybszego zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym.

Jeśli wszystkie siły pokojowe będą wspólnie działały w tym kierunku, to osiągniemy nasz wielki cel — zapewnienie pokoju. Wówczas Niemcy będą miały traktat pokojowy, wojska okupacyjne zostaną wycofane, będzie istniał rząd ogólnoniemiecki, który przegotuje rzeczywiste wolno-demokratyczne wybory w całym Niemczech, powstaną wreszcie zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy (Oklaski!)

„NASTĘPSTWA KRYZYSU MOGĄ BYĆ GROŹNE”

„Handel z USA stanowi dziś poważne ryzyko”

Kraje bloku szterlingowego zainteresowane są w handlu z ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Delhi:

Tygodnik „Economic Review” — organ Hinduskiej Partii Kongresowej — opublikował artykuł, w którym pisze m. in.: „Nie tylko koła gospodarcze Wielkiej Brytanii, ale także koła gospodarcze całego świata, a szczególnie krajów strefy szterlingowej, uważają obecnie, że objawy kryzysu w USA są zupełnie wyraźne i że ich następstwa mogą być groźne... My w Indiach, kraju, który znajduje się w strefie szterlingowej, całkowicie podziwiamy te obawy, dlatego jest rzeczą całkowicie jasną, że handel ze Stanami Zjednoczonymi stanowi dzisiaj poważne ryzyko”.

„Indie — pisze dalej autor artykułu — zawarły niedawno porozumienie handlowe ze Związkiem Radzieckim, a tendencje panujące obecnie w han-

NAJWIĘKSZE muzeum na Łotwie

Muzeum istnieje już ok. 300 lat

MOSKWA. — Muzeum historyczne w Rydze — największe i najstarsze muzeum na Łotwie — istnieje około 300 lat. Jego liczne eksponaty obrazują rozwój gospodarki i kultury łotewskiej w różnych okresach historycznych oraz tradycje rewolucyjnego narodu.

W latach władzy radzieckiej dzięki subsydiom państwowym wzbogaciło się ono o 100 tys. nowych eksponatów i zwiększyło się dziesięciokrotnie.

Podpisanie układu handlowego między Rumunią a Danią

BUKARESZT. — W Bukareszcie opublikowano komunikat o podpisaniu układu handlowego i płatniczego między Rumunią a Danią.

Zgodnie z układem, Dania będzie dostarczała Rumunii ryby, mleko skondensowane, słony, margaryny, nasiona, artyku-

ły farmaceutyczne, przędzy i in.

Rumuńska Republika Ludowa wywozić będzie do Danii traktory, chemikalia, drzewo, przetwory naftowe, rośliny lecznicze, szkło i wyroby ze szkła oraz nie które artykuły rolnicze.

Z XVIII ZJAZDU KP UKRAINY

Niewzruszona przyjaźń łączy narody Ukrainy i Polski

A. Korniejczuk o wrażeniach z pobytu w Polsce

MOSKWA. — W końcu marca br. odbył się w Kijowie XVIII Zjazd KP Ukrainy. Przemawiając na Zjeździe I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów USRR A. Korniejczuk, który był członkiem delegacji KPZR na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcił wiele uwagi stosunkom między narodem polskim a ukraińskim.

A. Korniejczuk zapoznał uczestników Zjazdu KP Ukrainy z fragmentami referatu Bolesława Bieruta, dotyczących umocnienia i pogłębienia tradycji wolności i postępu, jakie łączyły na prze-

strzeni historii narod polski z narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, oraz o wykorzystaniu w Polsce Ludowej sił socjalistycznych tradycji, uścisnąć narodowe, jak również udziału narodu polskiego w obchodach 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

„Utalentowany naród polski, który dał światu Kopernika, Mickiewicza i Chopina, nieustraszonego rewolucjonistę — komunistę Feliksa Dzierżyńskiego — oświadczył Korniejczuk — wyraził ustami towarzysza Bieruta wdzięczność narodom radzieckim za wszystko, co uczyniły dla wolności i szczęścia narodu polskiego. Nowa, demokratyczna Polska — powiedział dalej Korniejczuk — wyciągnęła do naszej ojczyzny dłoń przyjaźni. Naród ukraiński z radością przyjmuje te uczucia serdecznej przyjaźni narodu polskiego. Granice między Ukrainą a Polską stały się na wieczne czasy granicami pokoju i niewzruszonej przyjaźni”.

Skóry surowe, wełna i garbnik z Argentyny

GDYNIA. — W porcie gdyńskim trwa rozładunek polskiego motorowca „Kopernik”. Statek ten przywiózł z Argentyny około 80 tys. surowych skór bydłych, 600 ton garbnika do wyrobu skór surowych oraz przeszło 400 ton wełny.

„TRIBUNE DES NATIONS” DONOSI:

Amerykanie planują utworzenie baz wojskowych w Irlandii

Tajne rokowania Departamentu Stanu USA z premierem Irlandii de Valera

PARYŻ. — Tygodnik „Tribune des Nations” pisze, że przedstawiciele amerykańskich sił wojskowych przejawiają coraz większe zainteresowanie Republiką Irlandzką. Uważają oni, że Irlandia mogłaby stać się jednym z podstawowych ogniw w systemie amerykańskich baz wojskowych i odgrywać taką samą rolę w Europie północno-zachodniej, jaką odgrywa Hiszpania frankistów ska na południowym zachodzie Europy. Koła wojskowe Stanów Zjednoczonych wyrażają zadowolenie z sukcesu, jaki odniósł Departament Stanu USA w tajnych rokowaniach, prowadzonych już od dwóch lat z premierem Irlandii de Valera.

Przedstawiciele USA zaproponowali, aby premier Irlandii podpisał pakt amerykańsko-irlandzki, podobny do pak-

tu między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi.

Obecnie amerykańscy eksperci wojskowi i dyplomaci w Waszyngtonie — pisze dalej tygodnik — przygotowują projekt układu, który w najbliższym czasie przedstawiony zostanie w Dublinie. Jak donoszą, projekt ten przewiduje utworzenie amerykańskich wojskowych baz morskich w York, Dublinie i Waterfordzie oraz baz lotniczych w Limerick i Dublinie.

Katastrofa tureckiego samolotu pasażerskiego

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Ankar, że 3 kwietnia w okolicach miasta Adana uległ katastrofie turecki samolot komunikacyjny. Pod szczątkami samolotu znalazło się 20 pasażerów i cała załoga samolotu.

6-ta rocznica układu radziecko-fińskiego

Uroczyste zebranie w Helsinkach

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Helsinek:

Dnia 5 kwietnia odbyło się w siedzibie uniwersytetu w Helsinkach zebranie, poświęcone przypadającej na dzień 6 kwietnia 6-tej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Zebranie zorganizowane zostało przez Towarzystwo „Finlandia — Związek Radziecki”.

Na zebraniu obecni byli: przewodniczący sejmiku Fagerholm, minister spraw zagranicznych Toerngren, wielu deputowanych do sejmiku, przedstawiciele kół kulturalnych i społeczeństwa stolicy Finlandii. Obecni również byli posłowie ZSRR w Finlandii W. Z. Lebediew, przedstawiciele dyplomacji, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.

Przemówienie poświęcone 6 rocznicy podpisania radziecko-fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej wygłosił członek Zarządu Głównego Towarzystwa „Finlandia-Związek Radziecki”, b. premier Finlandii — Urho Kekkonen.

W wyborach do rad narodowych

Sukces Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy

RZYM. — Prasa włoska opublikowała dane o wynikach wyborów do rad zakładowych w fabrykach budowy maszyn w Turynie należących do koncernu „FIAT”.

Na kandydatów Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy głosowało ogółem 32.896 robotników i pracowników, a więc 63,2 procent.

WYSOKIE PREMIE

10.000 zł na numer 727673

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania w dniu 2 i 3 kwietnia br.

Zł 10.000. — Nr 727.673

Zł 5.000. — Nr 409.835 885.540

Zł 1.000. — Nr 104.339 213.760

265.705 301.225 488.516 802.295 845.008

848.209 894.041 908.881 912.064

Zł 500. — Nr 30.478 104.334 109.064

112.102 152.034 152.037 152.041 157.942

176.763 176.769 183.117 183.556 247.702

265.704 265.707 304.195 361.616 361.487

434.580 457.186 490.454 490.455 490.458

532.011 532.046 564.500 572.133 572.260

607.007 659.696 663.971 663.972 663.979

697.519 750.442 750.443 783.551 802.296

827.087 843.694 865.535 883.031 883.035

883.037 892.052 894.047 908.885 914.962

915.665 922.863 922.864 942.838 949.846

Ponadto wylosowano 87 premii po zł 250 i 1016 premii po zł 150.

Losowanie w dniu 3 bm.

Zł 5.000. — Nr 404.553

Zł 1.000. — Nr 90.237 138.499 270.435

295.983 411.291 715.679 747.725 765.335

779.219 944.824 990.658 995.135

Zł 500. — Nr 5.807 74.411 86.211

90.240 159.741 162.555 162.557 162.560

241.984 263.484 294.855 317.994 317.998

383.879 385.659 404.554 411.295 424.155

Zjazd uzbroił nas do dalszych czynów

Nie ma dziedziny naszego życia, której nie objęłoby bogactwo myśli, ostrze krytyki, konkretne wytyczne działania II Zjazdu. Program wielkiej ogólnoarodkowej batalii o szybką poprawę warunków życia ludzi pracy miast i wsi polskich, nie jest programem obejmującym jakiś krótkotrwały etap przejściowy, jest to program na lata. Wynika on z głównego celu naszej walki — zbudowania społeczeństwa nie znającego wyzysku, społeczeństwa, którego jedynym prawem jest stworzenie coraz lepszych warunków wszechstronnego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych człowieka.

Program nakreślony przez II Zjazd, służy utorowaniu coraz szerszej drogi temu prawu. Droga ta nie jest jednak ułana różami. Toczy się jeszcze zacięta walka klasowa w naszym kraju, czyha jeszcze na nasze zdobycze niejeden wydziedziczony kapitalista i agent imperializmu, a wroga kulacka kla-

sa stara się ze wszystkich sił opóźnić nasz marsz naprzód ku nowemu życiu.

Dźwigamy jeszcze poważny ciężar spuścizny kapitalistycznej — ciężar przeżytków burżuazyjnych w świadomości, ciężar biurokratyzmu. Iuż z nas nie potrafiło wciąż jeszcze pojąć tego, że własność społeczna to nasza własność, że każdy obywatel ma prawo do własności, brakobóstwa, niedbalstwa godzi w całe społeczeństwo, godzi więc i w nas samych. Iuż jeszcze mamy bezdusznych kacyków, którzy sądzą, że to nie oni mają służyć narodowi, lecz naród im.

Z całą bezwzględnością II Zjazd wypowiedział walkę złu — wskazał jak osiągnąć zwycięstwo w tej walce. Umocnić sojusze robotniczo — chłopski, przyspieszyć rozwój naszego rolnictwa, podnieść poczucie odpowiedzialności klasy robotniczej za sprawy wsi i produkcji rolnej, organizować miliony ludzi do wypracowania lepszych wyników codziennego trudu — oto zadanie, które stoi przed każdym działaczem partyjnym, przed każdym członkiem partii, oto zadanie od wykonania którego zależy szybki wzrost poziomu życia ludzi pracy.

Słyszysz się czasem głosy działaczy. — Takie bogactwo treści przyniósł II Zjazd, że nie wiadomo od czego tu zacząć, jak przeprowadzić kampanię oświatową.

Cóż odpowiedzieć na to pytanie? Wydaje się, że słusznie będzie jeśli powiemy: jeśli przyswoił sobie materiały II Zjazdu, jeśli dokładnie je przeczytał, przemyślał — to winien sobie zdać sprawę, że nie o kampanię tu chodzi.

Chodzi o to, by każdy rozumiał wielkie cele, które partia stawia przed narodem, by zrozumiał całokształt naszej polityki, która wiedzie do urzeczywistnienia tych celów. Chodzi o to, by każdy z nas wiedział gdzie jest główne ogniwo, które musimy uchwycić zarówno w skali całego kraju jak i na poszczególnym odcinku naszej pracy.

I chodzi wreszcie o najważniejsze o to, by świadomość celu i drogi wiodła do czynu — i to do konkretnego czynu w każdej fabryce i gromadzie w każdym urzędzie i spółdzielni produkcyjnej, w każdej uczelni i laboratorium.

Wszędzie bowiem przebiega front walki o lepsze życie. To też niesłusznie byłoby przepisać jednakość dla wszystkich organizacji i instancji partyjnych jednakość dla cmentarzy nych recepte dla przenoszenia dorobku Zjazdu.

Jedno jest pewne. Nie powinien znaleźć się w Polsce ani jeden działacz partyjny, który by nie przeczytał materiałów zjazdowych i nie zastanowił się głęboko nad ich znaczeniem dla jego organizacji partyjnej.

Pomocą w przyswajaniu dorobku Zjazdu winny być seminaria, konsultacje, odczyty w ośrodkach szkoleniowych i zakładach pracy oparte o konkretną tematykę środowiska, w którym się odbywają. W wielu organizacjach partyjnych powstały kółka czytania materiałów zjazdowych. Odbywa się w nich żywa wymiana zdań, która pozwala wyjaśnić sprawy niezrozumiałe lub nasuwające wątpliwości.

Służyć też będą przyswojeniu uchwał II Zjazdu szkolenia partyjne i referaty wygłaszane na zwykłych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych. Po moim do każdego członkowi partii stać się agitatorom i czynnym organizatorem walki o realizację uchwał II Zjazdu.

Konkretnie zadania wytyczy członkom partii organizacja partyjna. Wytyczy je prawidłowo, jeśli samodzielnie, zgodnie z potrzebami swego zakładu, czy gromady, instytucji czy uszczelniać wybierze właściwy temat dla omówienia na zebraniu partyjnym. I rzecz naturalna, organizacja wielkiej fabryki omówi przede wszystkim zadania przemysłu i rolnictwa w walce o szybki wzrost stopy życiowej mas pracujących w świetle uchwał II Zjazdu. Położy ona na cisk na konkretne obowiązki polityczne załogi wynikające z jej roli jako oddziału klasy robotniczej, kierowniczej i produkcyjnej siły społeczeństwa, rozważy co należy czynić, by lepiej, szybciej, oszczędniej, wydajniej produkować dla potrzeb wsi. Jeśli to będzie wieś, to rzecz jasna, temat zebrania będzie trochę inny. Mówić będziemy przede wszystkim o zadaniach partii w zakresie usprawnienia kierownictwa PGR-ami, rozwoju ruchu spółdzielczego, realizacji planu skupu, o sprawie umocnienia spójni między miastem i wsią. Towarzysze omówią konkretne sposoby walki o wyższy plon, o lepszy zasiew, o służącą politykę klasową w organi-

zowaniu np. pomocy sąsiedkiej. Jedno z najbliższych zebrań poświęcić należy omówieniu znaczenia rad gromadzkich i wyborów do rad narodowych.

Tematów jest wiele i poświęcimy im niejedno zebranie partyjne. W zależności od potrzeb, zainteresowań towarzyszy poruszać będziemy takie zagadnienia, oświetlone przez II Zjazd, jak zadania partii w walce o dalszy wzrost wydajności pracy, o podniesienie jakości produkcji, o oszczędność materiałów i obniżenie kosztów własnych.

Nie zapomnijmy również o tak ważnym temacie, jak sytuacja międzynarodowa, rola Polski w walce o utrwalenie pokoju.

Wiele uwagi poświęcimy omówieniu, w świetle statutu uchwały I Zjazdu, zadań organizacji i członków partii w dziedzinie rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, kolegiatności, pogłębienia krytyki i samokrytyki, jednym słowem ściślejszego przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego.

Rozwijając będziemy szeroką dyskusję na tematy poruszone na zebraniu. Za przykładem Zjazdu wnikiemy głęboko w naszą dotychczasową pracę, nie będziemy szczędzić ostrej krytyki pracy egzekutywy, komitetu, przede wszystkim zaś własnej pracy. Wyciągnięcie wniosków z doświadczeń dyskusji przedzjazdowej, zapewnienie kontroli wykonania tych wniosków — oto droga do pełnej realizacji uchwał Zjazdu. Oto droga organizowania milionowych mas ludu polskiego do zwycięskiej walki o wzrost dobrobytu, o siłę i rozwój ojczyzny.

Z konkretnym programem walki o tę wielką sprawę pójdą pod kierownictwem naszej partii ZMP i Komitety Frontu Narodowego, Związek Samopomocy Chłopskiej i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej do wszystkich Polaków zjednoczonych w walce o pokój i socjalizm, pójdą i porwą do dalszych czynów, o mocniejszych czynach.

Kadry dla rolnictwa



W Technikum Wodno-Melloracyjnym w Rokitnicy (woj. poznańskie) uczą się 71 wyróżniających się robotników i pracowników Rejonowych Kierownictw Wodno-Melloracyjnych. Słuchacze Technikum otrzymują stypendia oraz mieszają w internacie. Po ukończeniu nauki absolwenci Technikum są kierowani do pracy w rolnictwie i urzędach melloracyjnych. Najzdolniejsi kontynuują studia na wyższych uczelniach. Na zdjęciu: Słuchacze Technikum: Jerzy Karasiewicz i Jan Hulewicz podczas ćwiczeń. W środku wykładowca inż. Jan Mikołajczyk. CAF fot. Pienkowski

NA NIC SPRZECIW KULAKÓW

Chłopi z Długosza wkroczyli na spółdzielczą drogę

Mało i średniorolni chłopi z gromady Długosza (pow. ełcki), z podziwem patrzyli na spółdzielcze pola w Kołczy. Takiego urodzaju pszenicy na głęboko zaoranej traktorem glebie, podkarmionej sztucznymi nawozami jeszcze nie widzieli.

Dziewięć kilogramów zboża na dniówkę obrachunkową było wynikiem wspólnej pracy spółdzielców. A przecież w czas zakładania spółdzielni w Kołczynie chłopi z wielkim trudem dali się przekonać do wspólnego gospodarowania. Długo nie żałują tam swej drogi.

Dobry przykład gospodarowania spółdzielców z Kołczy na spowodował, że mało i średniorolni chłopi w Długoszu postanowili pójść w ich ślady.

Gdy sekretarz Komitetu Gminnego PZPR z Wiśniewa, Piotr Maliszewski zorganizował w Długoszu zebranie, by przenieść wskazania II

Zjazdu, chłopi sami wystąpili z propozycją utworzenia spółdzielni. Józef Czyżewski ze wszelkim miar starą się przekonać Mieczysława Tyszkiewicza.

— Ty pamiętasz, czym byliśmy za sanacji — mówił — bezrolni, nieświadomi, dzieci nasze głodne i oberwane. Teraz wszystko dla nas: ziemia, zabudowania, szkoły dla dzieci, leczenie, świetlica. Jest nam dobrze, ale w spółdzielni będzie dużo lepiej.

Kulacy stawiali ostry sprzeciw. Bogacz Roman Poniatowski zarzekał się, że spółdzielnia powstanie dopiero za 10 lat. Kajetan Sawicki, Stanisław Rutkowski i Piotr Bućko za wszelką cenę usiłowali odstraszyć chłopów od założenia spółdzielni.

Nic to jednak nie pomogło. 17 chłopów w dniu 27 marca wstąpiło do spółdzielni, którą nazwano imieniem II Zjazdu.

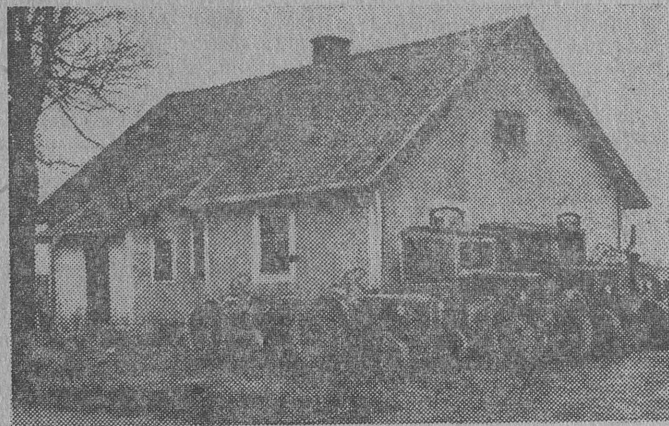
Dużo działało tu gospodynie z Długosza, które mówiły: Zapisujemy się, nie słuchajmy bogaczy, co wodził nas za nosy całe życie. Państwo się nami zaopiekują.

Nowi spółdzielcy wybrali już zarząd, w którego skład weszli Józef Czyżewski, Jan Fabrycki i Kazimierz Kadłubowski.

Siew Zjazdowy zastanie wszystkich spółdzielców przy wspólnej pracy.

Jan Szeluk
korespondent

Gdy brak pracy politycznej...



Tak wygląda wykorzystanie maszyn z POM w Starej Juszce. — Zamiast pracować w polu, stoją ciągniki bez żadnej opieki. Foto „Gazeta” (T.Cz)

W POM Stara-Jucha dyrektor Nowak odpowiada na nasze pytania.

— Siedem ekip siewnych jest w terenie, trzy już pracują. Tak, wszystkie podjęły zobowiązania, tylko zaraz... zaraz... gdzieś mi się teczka z nimi zawieruszyła. A zresztą, jedźcie śmiało do Królówoli, tam stoi dobra brygada z Moryca. Pierwsi zaczęli orkę. Mają 6 traktorów, 10 ludzi. Są wśród nich członkowie partii, a sam Moryc to aktywista zetempowic i doświadczony brygadysta — kończy dyrektor, podnosząc słuchawkę telefonu.

W Królówoli odszukaliśmy gospodarstwo brygady. Pod schludnym domkiem stoją obok siebie zabłocone 3 „Zetory” i 2 „Ursusy”.

Cisza. Coś niepokojącego jest w tej ciszy. W słońcu na wzgórzach szarzej chwałami ugory, a tu traktory stoją beczynnie. Przez zabrudzone okno zaglądamy do kwatery brygady. Na łóżkach niedbale rozrzucone koce, niedbale brudna woda, tu i tam leżą części garderoby, a z kąta spod łóżka widać... butelkę z czerwona nalepką.

bowiążuje wszystkich pracowników POM-u. Ale tu nie chodzi tylko o socjalistyczną dyscyplinę pracy. Każdy pracownik POM winien być ponadto agitatorom, pionierem nowej socjalistycznej wsi.

Mimo woli przypominamy słowa brygadysty z POM Góldap, tow. Michała Konończuka, który wyjeżdżając do rejonu między innymi powiedział: „Tak, jak na froncie żołnierz walczy o wolność, tak my ruszamy do walki o chleb. Wietnamczycy mają w rękach karabiny, a nasza broń są traktory, siewniki, plugi i nasza wiara w nową wieś. Partia powierzyła nam zadanie i dlatego wykonamy je szybko, a moja brygada 5 dni wcześniej zakończy siew. Ale ten entuzjazm pracy widoczny w słowach góldapskiego traktorzysty nie dotarł widać do brygady Moryca.

Towarzysze z dyrekcji Wydziału Politycznego i podstawowej organizacji partyjnej w Starej-Juszce zapomnieli o czujności, o dokładnych wytycznych i kontroli. A przecież wiele kłopotu nie sprawia opracowanie konkretnych poleceń partyjnych i przydzielenie ich poszczególnym członkom partii. Trzeba nie tylko wysłać ludzi w teren, ale należy zabezpieczyć organizację i politycznie wykonanie postawionych przed nimi zadań. I gdyby o tym pamiętali towarzysze w POM Stara-Jucha, w brygadzie tow. Moryca nie zaistniałoby tak skandaliczny wypadek.

Droga nasza, to droga walki z reakcją, zacofaniem, o nową wieś bogatszą, kolektywną. I dlatego każdy POMowiec dobrze wywiązuje się ze swoich zadań — to pomocnik w walce o realizację uchwał II Zjazdu partii.

T. Czackowski



ŁÓDŹ. — Mieszkańcy tych gromad woj. łódzkiego, którzy w roku ub. wyróżnili się w pracach związanych z melloracją łąk i pastwisk, otrzymali ostatnio nagrody w postaci radioodbiorników, maszyn rolniczych i narzędzi oraz bibliotek z cennymi księgozbiorami.

M. in. siewnik nawozowy oraz wiele narzędzi rolniczych wręczono chłopom w Radziechowie, pow. Radomsko. Cenne nagrody otrzymali również mieszkańcy sąsiadujących z sobą wsi Leszno, Byszew, Nagórki i Piaski w gminie Grabów, pow. Łęczyca.

WARSZAWA. — Wielu mieszkańców naszego kraju, a przede wszystkim woj. warszawskiego, zna malowniczo położone nad Wisłą miasto Płock. Mało natomiast stosunkowo ludzi wie o istnieniu w Płocku ogrodu zoologicznego. Bowiem ZOO płockie jest placówką stosunkowo młodą.

Położone na 10-hektarowym terenie wysokiej skarpy nad samą Wisłą — ZOO płockie przed trzema laty miało zaledwie kilka okazów, przeważnie ptaków. Dziś posiada ona już blisko 500 ciekawych okazów zwierząt i ptaków. W tym takie zwierzęta, jak np.: żubr, tarpan, małpa, pawian, zielone, płaszczone i makaki jawańskie, niedźwiedzie itp.

Kalendarz rolnika 7-IV

Stan pogody: Pochmurno, możliwe przelotne deszcze. Temperatura około 10° C.

1 Najwyższy czas, by przystąpić do GRN i komisje gromadzkie skontrolowały czy wszystkie grunty w gromadzie mają swego użytkownika. Nie wolno zostawiać ani skrawka ziemi odłogiem. Póki czas podpisać umowę z Prezydium GRN na likwidację odłogów, albo jeszcze lepiej zorganizuj z sąsiadami zespół uprawowy. Otrzymasz pomoc państwa w postaci kredytów w gotówce, nasionach i nawozach sztucznych oraz maszyny POM lub GOM.

2 Czas najwyższy zdjąć pierwszą warstwę nakrycia z kopców z ziemniakami i zbadać, jak się przechowały. W razie zauważenia zgnilizny natychmiast ziemniaki przebrać. Część wczesnych ziemniaków warto skiełkować układając je na półkach w ciepłym pomieszczeniu, otrzynamy wówczas znacznie wcześniej młode ziemniaki.

3 W pasiece należy oczyścić ule i przystąpić do podkarmiania pszczoł „na siłę”, co pobudzi matkę do silniejszego czerwienia i zapewni silny rój w okresie pożytku. Roje bez matki łączą się z innymi słabszymi rojami.

4 Czas przystąpić do wywożenia obornika pod okopowe. Jeśli nie dałeś obornika pod buraki jesienią, uczyni to natychmiast i przysięgaj go na głębokość 12—13 cm. Obornik teraz przyorany zdaży jeszcze nieco rozłożyć się i młode roślinki znajdą go łowy pokarm. Obornik pod buraki powinien być jak najbardziej przegniły.

Franciszek Różga
z-ca kierownika WZR

O właściwe wykorzystanie sprzętu ośrodków maszynowych

Gminny Ośrodek Maszynowy w Rybolicach (powiat bielski) do starczył w ubiegłym tygodniu — na podstawie umowy — dla spółdzielni produkcyjnej w Pawlach dwa nowoczesne siewniki do ziarna, z tym, że „za dzień, dwa” dostarczyć miał również do nich klucze i smary. Jeden z pracowników GOM miał również pouczyć spółdzielców, w jaki sposób obsługiwać maszynę.

GOM nie dotrzymał słowa, mimo że spółdzielnia już w niedziakiel mieli rozpocząć siew siewnikami.

Fakt ten świadczy nie tylko o niesumienności GOM w stosunku do swoich klientów. Świadczy on również o niewłaściwym postępowaniu spółdzielców, którzy zamiast korzystać z pomocy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bielsku zawierając z nim umowę na dostar-

czenie sprzętu maszynowego — zwracają się niepotrzebnie do GOM, którego zadaniem jest pomagać w pracach polowych przede wszystkim chłopom indywidualnym, a nie spółdzielcom.

Skutek takiej polityki niektórych spółdzielni produkcyjnych jest bowiem taki, że w POM-ie nie wszystkie maszyny są wykorzystane, a z GOM nie może ich nierzadko otrzymać chłop indywidualny, ponieważ GOM ten dostarcza je spółdzielniom.

W tym konkretnym zatem wypadku Wydział Polityczny POM z Bielska winien natychmiast dotrzeć do spółdzielców w Pawlach i wyjaśnić im konieczność zawarcia umowy z POM na dostarczenie siewników traktorowych, które gwarantują znacznie szybsze wykonanie siewów niż przy pomocy gromadzkich siewników konnych. (Hk)

Z życia ZMP

ZMP-owcy w Zubkach wydali „błyskawicę” o remontach maszyn i gotowości do siewu. W „błyskawicy” piętnują gospodarzy nie dbających o terminowe przygotowanie narzędzi rolniczych.

Ostatnio na apelu porannym uczniowie klasy II b Liceum Pedagogicznego w Białymstoku za meldowali dyrekcji szkoły, że zgłaszają się ochotniczo do brygad żniwnych SP. Wzwalali jednocześnie do współzawodnicstwa uczniów wszystkich klas IX-tych na terenie Białegostoku.

Przy szpitalu powiatowym w Łomży istnieje koło ZMP zrzeszające w swych szeregach 23 członków. Jednakże prawie od 2 lat koło to nie przejawia żadnej działalności, nie podejmuje żadnych zobowiązań, nie prowadzi pracy kulturalnej i oświatowej.

Winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim zarząd koła oraz Zarząd Powiatowy ZMP, który za mało wnika w pracę koła przy szpitalu. Zebrania od bywały się chaotycznie, frekwencja jest niska, wszelkie uchwały są z reguły nie realizowane, inaczej wyglądałaby też praca zetempowców, gdyby bardziej interesowali się nimi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

Z każdym miesiącem wzrasta ją szeregi organizacji ZMP na terenie Zasadniczej Szkoły Metalowej w Suwałkach. Przyczynia się do tego dobra praca agitacyjna zarządu szkolnego oraz wzorowa postawa zetempowców, którzy swym przykładem przyciągają do organizacji innych. Ostatnio do ZMP w tej szkole przyjęło 57 nowych członków. Wzrost organizacji należydzić także sekretarzowi POP-tow. Ossowskiemu, który otacza młodzież opieką.

Kto ma względy u kuliaka

ZMP-owcy z gromady Zelwa w gminie Giby, skutecznie walczą z kuliactwem i kumoterstwem. Wybrali dobrą broń — satyrę. Niżej zamieszczamy wiersz satyryczny ułożony wspólnie przez koło gromadzkie z Zelwy, który ukazał się w gromadzkiej gazetce. Prawie wszyscy we wsi znają go już na pamięć.

Nim opadły z nieba mgiełki,
Nim zaświtał brzask,
Dostał kuliak w GOM-ie siewnik.
Ale tylko raz.

Jak odmówisz nam siewnika
(Człowiek to nie głaz),
Społ wódka kierownika,
Ale tylko raz.

W naszym GOM-ie sprawy brzydkie,
Krew zalewa nas.
Małorolny odszedł z kwitkiem,
Lecz ostatni raz.

Kto ma względy u kuliaka,
Ten nie ma u mas.
Kuliakowi dać kopniaka
I nie jeden raz.

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek „Gazety” dla młodzieży

Chcę być inżynierem

Jestem białostoczaninem. Synem robotnika. W Białymstoku przeżyłem ciężkie lata okupacji i teraz przeżywałem dni pracy, nauki i radości. Od kilku lat pracuję w zawodzie elektromontera. Kocham swoją pracę, ale uczyć się także. Jestem młody i nie stoję tak jak robotnicza młodzież przed wojną, „przed zamkniętymi drzwiami życia”.

Widząc możliwości kształcenia się, chcę jak najlepiej służyć Ojczyźnie i zapisałem się do szkoły ogólnokształcącej dla pracujących. Kończę w tym roku XI klasę. Zbliża się

PRZED 1 MAJA

Park w Supraślu będzie ładny

ZMP-owcy z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy „Naprzód” w Supraślu, zobowiązali się otoczyć troskliwą opieką park miejski w Supraślu. Zaopiekują się drzewkami i zieleńcami, wyremontują ławki i sposobem gospodarczym zrobią kilka nowych.

Równocześnie wzywają młodzież z Supraśla do współzawodniczenia, aby miastu zapewnić estetyczny wygląd przed świętem 1 Maja.

Dobrze mi w spółdzielni

Chcę napisać parę słów o mojej pracy w spółdzielni produkcyjnej i o tym jak mi się tu żyje. Mieszkam we wsi Dunajki. Od dłuższego czasu należę do ZMP. W spółdzielni pracuję jako chłedmistrz. Hoduję 24 prosiaki i zobowiązałam się wy-

hodować je do wagi 150 kg sztuka.

W spółdzielni jest mi bardzo dobrze. Nie muszę pracować tak jak przedtem od wczesnego ranka do późnej nocy. Mimo to, że przy prosiakach jest dużo roboty, zawsze jednak znajduję teraz czas na poczytanie książki lub gazet i na odpoczynek. Życie moje, od kiedy wstąpiłam do spółdzielni, zmieniło się do niepoznania. Jestem zadowolona z kolektywnego gospodarowania i co najważniejsze ze mnie też wszyscy są zadowoleni.

Helena Worobiej
Dunajki

W naszym województwie jest wiele zelektryfikowanych wsi, ale dużo pracy czeka jeszcze na elektryków. A poza tym budowa elektrowni na Bugu otwiera przed młodym człowiekiem jeszcze wspanialsze perspektywy.

Zdzisław Okulski
Białystok

WYSTAWILI
„Dożywocie”
AL. FREDRY

Zaczęło się od prób. Reżyserowała sztukę nauczycielka liceum ob. Helena Strzelecka. Próby odbywały się dość często. Po czątkowo były różne trudności. Jednak pod koniec szło bardzo dobrze.

W sztuce występują ZMP-owcy z kl. III „B” i jeden z III „A”. Pokazali oni, że pracę można wszystko zrobić. Zawsze przychodziło im do głowy, i wreszcie osiągnęli rezultat. Wystawili „Dożywocie” Fredry.

Jednak była jeszcze jedna trudność: brak było strojów. Ale i temu zaradono. Kostiumy wypożyczono w teatrze im. A. Węgierki w Białymstoku.

Nadszedł dzień 20 marca br. Sala Liceum Pedagogicznego była wypełniona do ostatniego miejsca. Tu właśnie młodzi aktorzy-amatorzy zaczęli pierwszy raz grać sztukę „Dożywocie”. Był w tym dniu uczniowie Liceum Pedagogicznego. Jednak na tym nie skończyło się. W dniu następnym sztukę wystawiono dla uczniów innych szkół średnich.

22 marca w sali kina „Znicz” wystawiono sztukę dla wszystkich mieszkańców Bielska.

Publiczność wracając ze sztuki była zadowolona. Wszyscy zrozumieli jej treść, gdyż była ona poprowadzona wstępnym. Nauczyciel ob. Chróścik przedstawił widzom Aleksandra Fredrę, jego sztukę i epokę, w jakiej powstała.

Aleksander Zakrojszczyk
Bielsk-Podlaski

Nasz stały konkurs

Oto dwa fragmenty powieści. Należy odgadnąć tytuł i nazwisko autora.

— Mam gospodarstwo średniackie — rozpoczął Majdanikowski, niezmieszany, pewny siebie. — W zeszłym roku obstarłem pięć dziesięcin. Jak mam wiadomo, mam parę woiłów, konia, krowę, żonę i troje dzieci. Ręce robocze — te

jedne. I zasiewa zbożem: dziesięćdziesiąt pudów pszenicy, osiemnaście żyta i dwadzieścia trzy owsa. Mnie same mu potrzeba na wyżywienie rodziny sześćdziesiąt pudów, dla drobiu dziesięć pudów, owies zostaje dla konia. Ile mogę sprzedać państwu? Trzy dziesięt osiem pudów. Kładę dookoła po rublu i dziesięć kopiejek, wyjdzie czterdzieści jeden rubli czystego dochodu. Sprzedam jeszcze coś z drobiu, kaczki zawiozę do stolicy, zbiorę piętnaście rubli. — Posmutniał mu oczy, podniósł głos. — Czy mogę za te pieniądze obuć się, ubrać, kupić naftę, zapalek, mydła? A czy starczy pieniędzy na podkucie konia? Czemu milczycie? Mogę tak żyć dalej? Dobrze jest, jeśli jest jak taki urządzić. A uderzy nieurodzaj? Co wtedy ze mną? Dział! Jakież wy, tacy owacy, macie prawo odradzać mi kolchoz, odpychać? Albo mi tam będzie gorzej niż teraz?

„Przez to jesteście przeciwni kolchozom, że poza swoją krową i swoją zagrodą — gniazdem szpaków — świata bożego nie widzicie. Chociaż zasmakowane, ale moje. WKP(b) popycha was do nowego życia, a wy niby ślepe cielę: prowadzą je do krowy, pod wyimę, a ono nogami wierzga i głową kręci, a cielęciu, jeśli nie ssie w niemienia — nie żyć na bożym świecie. To wszystko. Dziś zaraz siadam, piszę zgłoszenie do kolchozu i innych do tego wzywam, a

Roman Pietruszko
Cimochy, gm. Wieliczki

PRZED ŚWIĘTEM PIEŚNI I TAŃCA
Uczymy się śpiewać

„Latarnie warszawskie”

Z Nowego Świata jedna latarnia,
A ze Starówki druga.
I jedna druga blaskiem ogarnia,
Jedną na drugą wciąż mruga.

Latarnie nocą

Świecą, migocą

Szoferom i tramwajarzom,

Noc cicha, głucha,

Ale posłuchaj —

O czym latarnie te gwarzą

— Ja świecę nowej, młodej Warszawie.

— Ja starej świecę jak umiem.

— Ja się przyglądam idącej sławie.

— A ja minionej już dumie.

Latarnie nocą

Świecą, migocą... itd.

Słowa tej piosenki napisał Tadeusz Kubiak, muzykę Władysław Szpilman. W radio śpiewa ją często J. Godlewska. Z melodiją nie będzie więc kłopotu.

Konkurs czytelników wiejskich
wzbudził wielkie zainteresowanie

Konkurs czytelników wiejskich wzbudził duże zainteresowanie wśród młodzieży. Anna Szymczak, kierowniczka biblioteki gminnej w Wiśniewie zorganizowała zespół czytelników, w skład którego wchodzi młodzież pozaszkolna, 15 dziewcząt zbiera się w każdą środę, sobotę i niedzielę w bibliotece lub w domu którejś z dziewcząt należących do zespołu, dla kolektywnego czytania książek. Kierownikiem i duszą zespołu czytelników jest córka małorolnego chłopca Maria Karpińska.

Zdobyła ona swą sumienną pracą uznanie dziewcząt. Ostatnio postanowiły one zor-

ganizować zespół artystyczny i wystawić „Ożenek” Gogola. Kierowniczka biblioteki gminnej aktywnie współpracuje z dziewczętami podsuwając im ciekawą lekturę, czuwając nad przebiegiem dyskusji. Dzięki wyteżonej pracy dziewcząt, czytelnictwo książek i lektur, czytelniczych i literatury pięknej stało się w Wiśniewie zjawiskiem masowym. W bieżącym roku z bogatego księgozbioru biblioteki gminnej korzysta 650 czytelników.

Lubię grać w ping-ponga

Lubię grać w ping-ponga, lecz mam z tym wiele kłopotu. Otóż w Hajnówce jest dużo stołów do tenisa stołowego, ale prawie żaden nie czynny. A jeżeli jest czynny, to w godzinach wieczornych. Mieszkam blisko szkoły podstawowej nr 2, w której do niedawna jeszcze uczyłem się. Szkole tej pomagałem, jak mogłem. Po lekcjach robiłem przyrządy do fizyki, naprawialiśmy plot szkolny, oprawiliśmy z 15 książek, a teraz, gdy zajdę, to mnie wyganają. W tej szkole jest stół do ping-ponga i tam właśnie grałem. Przyczyną niewpuszczania nikogo spoza szkoły jest pewna grupa młodzieży. Chodzi ona do szkoły zawodowej. Młodzież ta nie przychodzi grać w ping-ponga, ale gra w karty i pali papierosa. Tych chłopców jest pięciu, jeden z nich jest uczniem szkoły podstawowej. Chłopcy ci swoim postępowaniem zagradzili mi drogę do ping-ponga.

Jerzy Chwaszczewski
Hajnówka

ODPOWIADAMY
na wszystkie pytania

J. Kalinowska — Hajnówka.

Prosimy o podanie dokładnego adresu. Na pytanie Wasze odpowiemy listem.

N. Szakalo — Czeremcha.

Pytacie nas czy w Białymstoku są szkoły kształcące plastyków. Owszem taka szkoła pod nazwą Liceum Technik Plastycznych jest w Białymstoku. Mieści się przy ul. Kilińskiego. Szkoła ta kształci młodzież na kierowników artystycznych tkactwa, którzy w przyszłości zatrudnieni będą w przemyśle włókienniczym. Nauka w Liceum Technik Plastycznych trwa 4 lata i jest bezpłatna.

T. Górzyski — Goldap.

Przysłanych materiałów nie możemy wykonać. Nad wierszami musicie jeszcze dużo popracować.

Opowiadanie przysyłacie. Jeśli nie będziemy go mogli wydrukować w dodatku „Młodością silni” podzielimy się naszymi uwagami na ten temat. A jeśli chodzi o wybór kierunku studiów uważamy go za zupełnie słuszną. Poloniści są tak samo potrzebni jak inżynierowie czy lekarze. Najbliższy uniwersytet o wydziale filologicznym jest w Warszawie.

DALSZY GŁOS W DISKUSJI

ZŁA ORGANIZACJA — CZY MŁODZIEŻ NIE CHCE?

Z uwagą przeczytałem artykuł w dodatku młodzieżowym, omawiający problem pracy świetlicowej i doszedłem do wniosku, że nie ma w tym winy młodzieży ale jest zła organizacja życia kulturalnego.

Młodzież obecnie żyje w czasie bujnego rozwoju nauki i kultury. Ogromna większość młodzieży rozumiała, że władza ludowa dała jej wszechstronne warunki rozwoju. Dlatego też coraz bardziej ganie się do książek, kulturalnych zabaw, filmów, wiedząc, że tylko kulturalna praca przyniesie zadowolenie.

Zadaniem aktywisty ZMP-owca jest włączenie do tej pracy całej młodzieży niezorganizowanej. Musimy starać się, by takich świetlic, które jeszcze niedostatecznie pracują było coraz mniej.

Będąc kiedyś na jednym zebraniu, zauważyłem uderkową świetlicę, prase, szachy, war-

caby, radio. Są więc podstawy do dobrej pracy, ale przyczyn zaniedbania życia świetlicowego szukać należy jeszcze gdzie indziej. Praca dobrej świetlicy nie ogranicza się tylko do pospiechania i potańczenia. Świetlica powinna też być miejscem wspólnych dyskusji.

Wynioskowałem to na podstawie naszej pracy na terenie naszego zakładu. U nas jest około 60 chłopców. Aby przyjemnie spędzić czas zorganizowaliśmy różne kółka i sekcje. Mamy sekcję sportową, gospodarczą, sanitarno-porządkową oraz kółka biologiczne, techniczne, czytelnicze, w których prowadzimy ożywione dyskusje.

Ponadto organizujemy różne wieczorki świetlicowe, szkolenie ZMP-owskie, słuchanie audycji itp. Tych form pracy brak zapewne w tamtej świetlicy, o której była mowa w dodatku „Gazety”. Można by wynioskować z tego, że większą pomoc po-

winna okazać tej świetliczance organizacja gminna ZMP, a nie wątpliwie nowowybrany zarząd pracowałby znacznie lepiej, bo ktoś ma młodzież porywać do lepszej pracy jak nie ZMP.

Należałoby tu uwzględnić konkretne zainteresowania młodzieży w danym środowisku, przydzielenie zadań w związku z zainteresowaniami w poszczególnych kółkach świetlicowych lub sekcji, np. prowadzenie jakiegoś kółka lub sekcji, wydawanie gazetki itp.

Abym kierować młodzieżą trzeba być też samemu człowiekiem wysoko uświadomionym, człowiekiem nierozdzielnie żyjącym z młodzieżą, zamilowanym w pracę świetlicową.

Jak widać brak frekwencji w świetlicy nie jest winą młodzieży, ale słabej pracy organizacyjnej.

Roman Pietruszko
Cimochy, gm. Wieliczki

DZIAŁANIA WOJENNE W WIETNAMIE

Dien Bien Fu pod nieprzerwanym ogniem artylerii ludowej

Do Haifongu przybyły bombowce amerykańskie które zostaną rzucone do akcji na Dien Bien Fu

NOWY JORK. — Agencja Associated Press donosi, że walki w Dien Bien Fu trwają. Forty i umocnienia francuskie go korpusu ekspedycyjnego wokół twierdzy oraz samia twierdza znajduje się pod nieprzerwanym ogniem dział wojsk ludowych. Przez cały wtorek w rejonie Dien Bien Fu padał ulewny deszcz.

Jak donosi Agencja United Press, do portu w Haifongu przybyły dalsze bombowce amerykańskie, które zostaną rzucone do akcji na Dien Bien Fu.

PEKIN. — Wietnamska Agencja Prasowa donosi że w okresie od 20 do 27 marca br. oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego straciły w walkach na prawym brzegu Rzeki Czerwonej około 100 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Wojska ludowe zdobyły 98 karabinów maszynowych, 4

moździerze i około 200 karabinów.

W Wietnamie północno-zachodnim wojska ludowe zniszczyły 26 marca około 80 francuskich samochodów ciężarowych.

27 marca wojska ludowe za

atakowały silnie umocniony posterunek francuski Muongchien. W toku walk nieprzyjacieli stracił około 70 ludzi.

W Wietnamie południowym oddziały partyzanckie zdobyły w okresie od 1 do 25 marca 57 posterunków francuskich.

SKUTKI POWODZI

800.000 mieszkańców Iraku bez dachu nad głową

Straty oceniane są na 80 miliardów franków

PARYŻ. — Jak donosi Agencja France Presse, szkody materialne spowodowane w Iraku wylewem rzeki Tygrys oceniane są na 80 miliardów franków, tj. na sumę równą półrocznemu budżetowi tego państwa. Przeszło 800.000 mieszkańców Iraku pozostało bez dachu nad głową. Powódź zniszczyła wszystkie pola uprawne w czterech naj-

bogatszych prowincjach Iraku. Około 75 proc. zakładów przemysłowych w rejonie Bagdadu zostało unieruchomionych na szereg miesięcy.

SPRAWA marszałka Juin'a

PARYŻ. — Rada atlantycka ogłosiła komunikat, w którym krytykuje marszałka Juin'a za jego oświadczenia przeciwko armii europejskiej. Komunikat stwierdza, że deklaracje dowódcy środkowego odcinka europejskiego atlantyckich sił zbrojnych, Juin'a, w sprawie „armii europejskiej” są sprzeczne z polityką organizacji atlantyckiej.

STAN ZDROWIA Fatemiego — beznadziejny

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że stan zdrowia Husseina Fatemiego, b. ministra spraw zagranicznych w rządzie Mossadika, jest beznadziejny. Jak wiadomo, Fatemi został aresztowany przed kilku tygodniami przez policję irańską. W czasie eksportowania Fatemiego przez polską policję do więzienia „zamachowcy” zerwali go ciężko, zadając mu kilka poważnych ran.

PRZEŚLADOWANIE działaczy postępowych w Gujanie brytyjskiej

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Georgetown, że b. premier Gujany brytyjskiej dr Jagan i jego małżonka oraz dziesięciu innych aresztowanych działaczy ludowej partii postępowej zwolnionych w poniedziałek rano za kaucję, zostało ponownie aresztowanych za „udział w nielegalnym zebraniu”.

GAZETA sportowa

W PIĄTEK W HALI SPÓJNI

Start organizuje szkolenie motorowe

Rada Okręgowa ZS Start przyjmuje zgłoszenia na kurs motorowy.

Szkolenie będzie płatne po 50 zł od osoby. Rozpocznie się ono 12 kwietnia i odbywać się będzie w lokalu ZS Start przy ul. 1 Maja 44.

Rozgrywki o wejście do II ligi koszykówki

W nadchodzący piątek rozpoczyna się w Białymstoku finałowe rozgrywki o wejście do II ligi koszykówki mężczyzn. Wezmą w nich udział zwycięzcy rozgrywek półfinałowych poszczególnych grup. Z-

baczmy więc cztery zespoły: Start Lublin, Start Kraków, Gwardia Gdańsk, Gwardia Wrocław. Rozgrywki będą bardzo ciekawe, gdyż poziom wszystkich zespołów jest bardzo wyrównany.

jeszcze u nas większych imprez.

Zawodnicy obu drużyn Startu (z Krakowa i Lublina) są już w Białymstoku i trenują na hali sportowej, gdzie też odbywać się będą zawody.

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi w piątek o godzinie 18. Zainaugurowane one zostaną spotkaniem pomiędzy drużynami Startu z Lublina i Krakowa.

BOKSERSKIE mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie rozpoczęły się XX mistrzostwa bokserskie ZSRR, w których bierze udział 320 pięściarzy. Ze względu na dużą liczbę uczestników, mistrzostwa podzielono na dwie części. Do 8 bm. odbędą się walki w wagach muszej, piórkowej, lekkopółśredniej, lekkosredniej i półciężkiej, a w pozostałych kategoriach. Walki odbywają się jednocześnie na dwóch ringach, a zawodnik odpada z turnieju po dwóch porażkach.

Po uroczystym otwarciu zawodów w pierwszej walce mistrzostw wielokrotny mistrz ZSRR w wadze muszej — Bułakow zwyciężył mistrza Leningradu Stólnikowa.

„A” KLASA

W rozgrywkach prowadzą Budowlani Białystok

W ubiegłą niedzielę odbyły się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo wojewódzkiej klasy „A”. Niżej podajemy wyniki niektórych spotkań:

Kolejarz Elk wygrał w Suwałkach z tamtejszą Spójnią 2:0 (1:0); Ogniwo Białystok przegrało z Budowlanymi Białystok 4:0 (0:0);

Kolejarz Łomża wygrał z Budowlanymi Suwałki 2:1 (1:0); Gwardia Białystok uległa Budowlanym Sokółka 1:3 (1:1).

Po tych spotkaniach w tabeli prowadzą Budowlani Białystok (2 pkt.), przed Kolejarzem Elkiem (2 pkt.) i Budowlanymi Sokółką.

W. Brylewski

Nie chcemy być trzecim pokoleniem ofiar wojny!

Poniżej zamieszczamy fragmenty wydrukowanego w londyńskim „Daily Worker” listu młodego Anglika. List, skierowany do b. premiera rządu angielskiego Attlee, jest wyrazem buntu młodzieży angielskiej przeciwko polityce koł rządzących Wielkiej Brytanii, zmierzających do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Mam 24 lata. Szkole ukończyłem w tym czasie, kiedy wygasła już II wojna światowa. Krótko po dniu zwycięstwa rozpocząłem pierwszą w moim życiu pracę.

Służbę wojskową odbyłem w RAF (Royal Air Force — nazwa lotnictwa brytyjskiego — przyp. red.). Uważam, że było to zupełnie wystarczające.

Wygląda jednak na to, że popierając remilitaryzację Niemiec zachodnich czyni pan wszystko co może, by ubrać mnie i innych młodych ludzi mojego pokolenia z powrotem w mundury.

Moja rodzina uniknęła nieszczęść ostatniej wojny. Nikt z jej członków nie zginął, ani nie został ranny. Inni ludzie nie byli tak szczęśliwi. Niezliczona ilość młodych ludzi, którzy mieli w 1939 r. tyle lat, co ja mam teraz, zginęła walcząc z tym samym potworem, któremu pan pomaga dzi-

siać odrodzić się. Wielu odniosło rany. Można ich dzisiaj zobaczyć. Są to ludzie przedwcześnie postarzały. Puste rękawy, ludzie o kulach, alumnów nogi — oto nieme świadectwo szaleństwa tych, którzy mniej więcej w tym czasie, kiedy się urodziłem, mówili tak, jak pan mówi dzisiaj. Tam ci również szukali usprawiedliwienia odbudowy niemieckiego militarysty w wyznaczeniu mu roli przedmurza przeciw Wschodowi. Dziś historia powtarza się...

Ja i miliony innych młodych ludzi mamy dość wojen. Nie chcę jej młode małżeństwo, rozpoczynające wspólne życie, nie chce jej matka, która ma swoje pierwsze dziecko... Jest wiele rzeczy do zrobienia. Wierzymy w przyszłość. Moje pokolenie może wspólnie zbudować świat lepszy, niż ten, jaki zastało. Ale potrzebujemy pokoju...

Są miliony takich jak ja. Wiemy, że dwa pokolenia przelewały krew z powodu tych samych sił, które odbudowują się dzisiaj. Nie myślimy być trzecim takim pokoleniem...

Llew Gardner

Dwa lata budowy Pałacu Kultury

Przed dwoma laty, dnia 5 kwietnia 1952 roku położone zostały podpisy pod dokumentem, który do tej pory nie miał podobnego sobie na świecie. Umowa, którą podpisali przedstawiciele Rządu Polskiego i Rządu ZSRR w pierwszym punkcie mówiła: „Rząd ZSRR podejmuje w Warszawie budowę siłami i środkami Związku Radzieckiego 28—30-piętrowego gmachu Pałacu Kultury i Nauki, o objętości 800.000 metrów sześciennych, włączając kubaturę pomieszczeń podziemnych, w celu rozszerzenia w nim Polskiej Akademii Nauk, kulturalno-oświatowych organizacji młodzieży, pomieszczeń dla muzeów i wystaw, sal kongresowej, sal koncertowej i teatralnej oraz kinoteatru.

Rząd ZSRR bierze na siebie wszystkie koszty, związane z budową Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, poniesione zarówno w ZSRR jak i w Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pierwszy raz w dziejach stosunków pomiędzy narodami, pomiędzy państwami powstał uczyniony podobny wspólny dar, który stał się godnym pomnikiem wielkiej przyjaźni Związku Radzieckiego do Polski, wyzwolonej przez Armię Radziecką, ofiarą krwi i życia tysięcy ludzi radzieckich.

Słowa umowy szybko zamieniały się w czyn, krzepły w stal i beton, strzelały w niebo sześcianami budowanych

kondygnacji. Bowiem punkt drugi owej umowy głosił: „Strona radziecka przystąpi do budowy gmachu Pałacu Kultury i Nauki w r. 1952, tak, aby zakończyć go w cztery lata, tj. w 1956 roku”.

Niecałe trzy tygodnie po podpisaniu umowy trwały jeszcze ostateczne uzgodnienia i zatwierdzenie projektu. W dniu robotniczego święta 1 Maja pierwszy raz wgrzyli się w ziemię placu ścienne zęby radzieckich koparek. Olbrzymi wykop pod fundament powiększał się z dnia na dzień, z dnia na dzień głębiej zapadały pod linie powierzchni warszawskiej ziemi błękitno malowane maszyny.

Tam, gdzie dzisiaj rozciąga się szeroko przyszły centralny plac stolicy była kiedyś, przed wojną dzielnica mieszkaniowa śródmieścia. Wyrażało się to domami, do których okien rzadko zaglądało światło słoneczne, ale które przynosiły kamienicznikom — kapitalistom — wielkie zyski. Ponure studnie podwórów, kamienne brudne ścieki, zapadłe domy, wąwozy ciemnych ulic — oto obraz wczorajszego dnia tej właśnie dzielnicy, po której nawała wojenna pozostawiła jedynie stosy gruzów.

W czerwcu 1952 roku zostały wywiezione ostatnie metry sześcienne ziemi z

wielkiego wykopu pod fundament. A było tych wywiezionych metrów ziemi około 100 tysięcy! Na dnie wielkiego kwadratowego wykopu zaczęła wstawać w ziemię dolna płyta fundamentu.

I znowu miesiąc mijał, a z betoniarzy na bazie przemysłowo-składowej przy ul. Górczewskiej sunęły jedna za drugą radzieckie samochodowy-wywrotki, wioząc w blaszanych swych wannach szarą betonową masę. Obiepliała ona gęsto szkielet ścian spawanych ze stalowych prętów. Rósł wielki blok betonu i stali szerokości i długości po 70 metrów, wysokości 12 metrów, blok, który dzisiaj całkowicie skryty jest pod ziemią.

W słotny dzień 4 października zakończone zostało betonowanie fundamentów. Ale wrastanie stali, krzepnięcie betonu przyspieszała woda budowniczych Pałacu, którzy na część Zjazdu wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rocznicy Rewolucji Październikowej postanowili skrócić terminy. W górą płytę fundamentu zabetonowano potężne śruby kotwiczące, ustawiono na nich stalowe „poduszki”, a potem poczęły rosnąć stalowe szkielety olbrzyma. Wyrosły ponad powierzchnię dźwigi, które od najbliższej kondygnacji fundamentu pełniły swą służ-

bę głównych pracowników transportu na budowie. Wieczorami iekrzyły się one trójkątnymi girlandami żarówek. I co kilka dni podnosiły się wyżej i wyżej, jak wyżej wznosiły się stalowe, szare kolumny, przrastające w blaskach elektrycznego łuku do zmontowanej części szkieletu.

A w ślad za monterami i spawaczami „wierzcholazami” szli murarze. Stalowe ramy kolumn i trawersów wypełniały się szybko cegłą, obrastały w jasne płyty oblicowania, gonili szczyt budowy. Zaledwie środkowa część wieżowca wyrosła na kilka pięter, już na wszystkich czterech jego rogach rozpoczęło budowę gmachów stawiających skrzydła Pałacu. Cztery wielkie budynki, półkolistą półtortudą sali kongresowej rosły w naszych oczach od fundamentu aż po zębate zwieńczenia.

I oto przyszła znów rocznica wielkiej Rewolucji Październikowej, druga z kolei, która budowniczym radzieckim świętowała na naszej ziemi. Te druga rocznice uświetnili już na wysokości 231 metrów złocista iglica Pałacu, która właśnie w dni listopadowe wysuwała się z najwyższej części wieży, strzelając w niebo swym smukłym ostrzem.

Wypełnili się do reszty kwadraty pomiędzy kolumnami i trawersami. Jasne, jakby zawsze słonecznym blaskiem oblane płyty ceramiczne, podobne do najpiękniejszego płaskowca odziały strzeliste gmach. Wzrósł on już w panoramę Warszawy, stał się jej centralnym punktem, „żył” się z nim mieszkańcy stolicy i częściej odwiedzający ją przyjezdźni. Nowa socjalistyczna Warszawa, której kształt modeluje socjalistyczna troska o człowieka, o jego wygodę, o zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych — otrzymała centralny akcent architektoniczny, budynek, który kształtuje jej sylwetkę.

Dwa lata wszystkich minęły od chwili podpisania historycznego dokumentu. Mówią one o potężnym wysiłku kilku tysięcy radzieckich budowniczych, mówią o wspólniej organizacji pracy na budowie, mówią o socjalistycznych metodach uprzedmiotowionego budownictwa, mówią o jak najdalej posuniętej mechanizacji pracy, dziełku której na budowie widzieliśmy zaskakująco mało ludzi, zadziwiająco dużo maszyn.

W ciągu dwóch lat owa budowa była niejako politechni-

ką naszych pracowników budowlanych. Na budowie tej uczyli się nasi architekci i budowniczy, uczyli się inżynierowie, technicy i robotnicy. Na budowie tej komórka Polskiej Akademii Nauk pracowała na podstawie radzieckich wzorów technologicznych tego rodzaju budownictwa, utrwalając na filmach instruktażowych pracę najlepszych radzieckich specjalistów budowy wieżowców.

Dzisiaj, na kilkadziesiąt kilometrów dokoła widać z daleka nad poszarpaną linią sylwetki stolicy smukły, piękny i jakże bardzo wyróżniający się polskiej tradycji architektonicznych gmach. Gdy za rok, wykonany ostatecznie, rozpocznie swą szczytną służbę dla kultury i nauki w kraju wschodzącej zorzy socjalizmu, w Ludowej Polsce — pozostanie na zawsze pomnikiem tej przyjaźni, która go ponad kamienne morze domów stolicy dźwignęła. Przyjaźni, co w dziesięciolecie, jakie dzieli nas od wyzwolenia, była jednym z decydujących czynników, które pozwoliły nam przebudować kształt naszej stolicy i gospodarczo kształt naszej — przemysłowej dziś — Polski, a przede wszystkim treść społeczną kraju — ojczyzny — matki mas ludowych, kraju socjalizmu.

J. Dąbrowski